

Co w tej sprawie? Myśliwy postrzelił myśliwego

data aktualizacji: 2020.02.24 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot.MRA)

Prokuratura Rejonowa w Żyrardowie wciąż prowadzi postępowanie w sprawie postrzelenia myśliwego podczas polowania pod Mszczonowem. Zapewnia, że dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów.

- W prokuraturze toczy się postępowanie o czyn z artykułu 157 § 1 KK. Przedmiotem niniejszego postępowania jest również dokonywanie ustaleń pod kątem przestrzegania przed uczestników polowania zasad bioasekuracji. Z uzyskanych w toku postępowania informacji wynika, iż przedmiotowe polowanie było legalne. W chwili obecnej oczekuje się na uzyskanie opinii biegłego medyka na okoliczność rodzaju i charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego uczestnika polowania. Postępowanie w przedmiotowej sprawie, jak wskazano powyżej toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie – podkreśla Prokurator Rejonowa Joanna Jackowska w odpowiedzi dla „Głosu”.

Co oznacza wspomniany artykuł? Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Mowa jednak o średnim uszczerbku na zdrowiu. Kwalifikacja będzie zależeć od oceny biegłego.

Przypomnijmy: w sobotę po godzinie 9 w miejscowości Lutkówka Druga (gm. Mszczonów) podczas polowania postrzelony w łydkę został 43-letni myśliwy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, niefortunny strzał padł, gdy myśliwi stali w linii, oczekując na naganiane w ich kierunku dziki. 43-letniego myśliwego postrzelił, inny 48-letni myśliwy.

Prezydent znowu podpisał

Niedawno Senat przegłosował specustawę dotyczącą zwalczania ASF, a prezydent Andrzej Duda podpisał. Nowe przepisy zakładają m.in. odstrzał sanitarny dzików, czy zakaz blokowania polowań. Odstrzału sanitarnego będą mogli dokonywać też policjanci, pogranicznicy, czy strażacy oraz żołnierze. Wielkie strzelanie zaczęło się u sąsiadów w regionie łódzkim. Do 31 maja mają zostać zastrzelone 3162 dziki. To ma być rozwiązanie na zagrożenie hodowli świń przed ASF.

O prawdopodobnym postrzeleniu poinformowali nas działacze Mazowieckiego Ruchu Antyłowieckiego, którzy pojawili się w Lutkówie niedługo po zdarzeniu. Od nich otrzymaliśmy zdjęcia. Za pomocą drona śledzili myśliwych. W ich ocenie polujący naruszyli przepisy o bioasekuracji, które mają powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa ASF. Ze względu na wirus na dziki został wydany wyrok. Duża ich populacja ma być odstrzelona. Tymczasem w ocenie działaczy MRA myśliwi patroszyli dziki w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Inaczej, w rozmowie z nami, tę sytuację postrzegał Stanisław Tęsiorowski, Powiatowy Inspektor Weterynarii. Nie widział w materiałach MRA naruszenia przez myśliwych zasad zapobiegania ASF. Prokuratura oceni ten aspekt.

Ludzie nie są wrażliwi

Afrykański Pomór Świń (ASF) to groźna choroba wirusowa, na którą chorują wyłącznie świnie i dziki. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie, stąd choroba nie stwarza dla nich zagrożenia. Wirus ASF przez długi czas utrzymuje się w zwłokach zwierząt, dlatego muszą być one usuwane ze środowiska. Przestrzeganie poniższych zasad zminimalizuje ryzyko rozprzestrzeniania się choroby i poniesionych strat gospodarczych.

Źródło: piwzyrardow.pl